



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK FOLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu 120 mk. Dla odbierających pismem na miejscu 110 marek. Cena pojedynczego numeru 5 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Reklamy nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonparelowy jednokolumnowy na 1 kolumnie 15 marek, na II i III kolumnie 12 marek, na IV kolumnie 10 marek. Drobne ogłoszenia po 2 mk. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie 15 marek.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. Panny Marji N. 38. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjalnej **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Teatr „SZTUKA” (dawniej Nowy)

ul. Panny Marji № 43.

Pierwszy występ zn. art. operetki kijowskiej pod kier. prof. J. Gajewskiego i współdziałaniem p. Fatyny Januszewskiej-Gajewskiej. **W sobotę 18 Grudnia 1920 roku.**

„Zaporożec za Dunajem”

opera w 3-ach aktach, muz. **Gulak-Artymowskiego.**

Pocz. o godz. 8 wlecz.

Ceny miejsc: od 35—50 mk.

Nasze sprawy.

Dn. 14 b. m. w pałacu Namleśnikowskim w Warszawie, w gabinecie prezesa ministrów odbyła się konferencja z przedstawicielami pckkiej prasy prowincjonalnej. Przybyło na konferencję około 20 wydawców i redaktorów pism prowincjonalnych. Obecny był prezes ministrów Witos, minister skarbu Steczkowski i szef kancelarii prezydium ministrów, p. Sokalski. Prezydent Witos powitał przedstawicieli prasy, poczem dał expose z polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Spółeczeństwo nasze, mówił m. in. p. prezydent Witos, rozumie niewątpliwie, że stan rzeczy ciągle jeszcze jest bardzo poważny. Jesteśmy na drodze do pokoju i do ustalenia naszych granic, ale dzieło to nie jest jeszcze dokonane. Woiny dalszej nie chce naród, nie chce państwo, nie chce rząd. I tylko gdyby nas zmuszono do dalszej walki, musielibyśmy ją podjąć i podjąć byśmy.

W ocenianiu naszych wewnętrznych stosunków nie można zapominać o tym, że ciągną na nas skutki sześciolatniej wojny, która spowodowała ogromne wyniszczenie, wynikające stąd braki, a w ostatnim wyniku ogromną drożyznę, jako też zapominać nie można, że żaden rząd tych nagromadzonych trudności usunąć całkowicie z drogi nie może.

Mielśmy plan aprowizacyjny, zbudowany na tem w pierwszym rządzie, co sam kraj mógł dostarczyć. Plan ten został zwinchnięty przez najście bolszewików którzy niszczyli i wywieźli wszystkie zapasy zboża, a zarazem konie i bydło.

Natychmiast po najściu bolszewickim poczynnili rząd starania o dokonanie zakupu w Rumunii i Ameryce. Lecz zakupy te są oczywiście ograniczone ilością waluty obcej, którą możemy na to położyć. Gdy zaś zakupy są dokonane, powstają nowe trudności z dowiezieniem ich do kraju z powodu trudności komunikacyjnych.

Wielki plan demobilizacyjny, zbudowany na tem w pierwszym rządzie, co sam kraj mógł dostarczyć. Plan ten został zwinchnięty przez najście bolszewików którzy niszczyli i wywieźli wszystkie zapasy zboża, a zarazem konie i bydło.

Każdy przewidujący człowiek musi dojść do przekonania, że wśród tylu trudności państwo nasze samo sobie nie wystarczy. Aby zapewnić sobie pokój, byt, oraz rozwój, musi ono szukać oparcia o inne kraje i to zarówno polityczne, jak i militarne, jak wreszcie i gospodarcze. Dla tych zaś związków politycznych i militarnych, oraz dla kredytów gospodarczych zagranicą konieczne jest wzbudzenie zaufania do nas naszą gospodarką wewnętrzną, bo gdyby nas uważa-

no za bankrutów, oparcia potrzebnego nigdzie nie znajdziemy.

W takiej chwili koniecznym wskazaniem jest współdziałanie wszystkich.

Następnie prezes ministrów udzielił głosu p. Steczkowskiemu, który obszernie omówił droki ku polepszeniu sytuacji finansowej państwa. Przedewszystkiem więc: oszczędność i praca. Redukcja zbędnych urzędów, ograniczenie dowozu do najkonieczniejszych artykułów, oszczędność wojenna. Uchwalonych podatków mamy na razie dosyć, należy je tylko ścisnąć. Projektowana jest w roku przyszłym nowa wielka pożyczka wewnętrzna, oparta na doświadczeniach pożyczek dotychczas subsydybowanych. Zamiast pożyczki przymusowej p. minister byłby raczej za przeprowadzeniem jednorazowej daniny majątkowej. Istnieje uzasadniona nadzieja, że wprowadzenie w życie tych planów niechybnie doprowadzi do udrogowienia stosunków i podniesienia waluty polskiej.

Nad wywodom pp. ministrów rozwinięto się dłuższe obrady. Między innymi red. Sieciński zwrócił się do przedstawicieli rządu, aby zechcieli zwołać członków klubów sejmowych i stronnictw na podobną konferencję, co w znacznej mierze przyczyniłoby się do złagodzenia tarć wewnętrznych w narodzie. Prezes związku prasy prowincjonalnej, p. Radwan, dziękował członkom rządu za zwołanie konferencji.

Z Sejmu

Podczas obrad nad projektem rządu w sprawie zmiany ustawy o ochronie lokatorów, sprawozdawszy komisji prawniczej poseł Grzędzielski uskarżał się, że wniesiono w całą sprawę zupełnie niepotrzebnie wielkie roszczenia, co wpływa bardzo szkodliwie na ogólne interesy państwa. Naprzykład właściciele domów nazywają ustawę o ochronie lokatorów bolszewizmem państwowym a z drugiej strony lokatorzy na wleczach uchwalili rezolucję, że należy przyznać właścicielom domów proc. podwyżki w porównaniu z rokiem 1914, i tę podwyżkę przeszacować na opłatę stróża, elektryki, wodę, podatki itd. Mówca stwierdza, że położenie własności nieruchomości miejskiej w Polsce jest takie, że stolicy w przededniu katastrofy. Obecnie mamy już przedłużenie po miastach, co ze względów sanitarnych grozi poważnym niebezpieczeństwem. Średkiem zaradczym może być tylko rozbudowa miast, którą rząd i Sejm powinni wziąć się bax zwołać.

Ustawa o ochronie lokatorów ogromnie zmniejszając, a gwałtowniejsze nawet zniósł dochodowość domów. Kapitał ulokował się w handlu i spekulacji. Należy by stworzyć takie warunki, aby kapitał mógł się zaangażować w budowę domów. Ustawa obciąża w całej Rzeczypospolitej. Komisja przyjęła zasadę, na podstawie której rząd oparł podwyżkę

100 proc. w porównaniu do opłat z 1914 roku. Wprowadzono tylko niektóre zmiany. Nie utrzymał się wniosek wyjęcia z pod ustawy wszelkich najmów, dokonanych przez rząd na urzędy. Najmy na hotele, restauracje itd. traktowane są tak samo jak mieszkania. Ustawa nie reguluje stosunku gości do właścicieli. Pod ochronę mieszkaniową nie podpadają żadne dzierżawy placów, sklepów itd. Za mieszkanie jednak uważa się małe pracownię. Dalej komisja stanęła na tem stanowisku, że na lokatorów nie mogą być nakładane podatki, przypadające na właściciela. Właścicielem przysługuje tylko prawo podwyżki kormowego za wodę, światło itd. Lokatorzy ponosić mogą również połowę podwyżki płacy stróża. Najważniejszym artykułem jest artykuł 10, który znosi dowolność rozwiązania przez właściciela najmu. W razie sporu rozstrzyga sąd lub urząd rozjemczy. Artykuł 11 dotyczy lokal handlowych, przemysłowych, pracowni i sklepów.

Min. sprawiedliwości Nowodworski wskazał na różnicę, jaka zachodzi między projektem rządowym a projektem komisji, po pierwsze, w kwestji dopłat dodatkowych ponad tę podwyżkę, po drugie, w kwestji ochrony lokalów handlowych i przemysłowych. W końcu zwraca uwagę,

że sprawę poruszony budowy miast mogą być przy tej ustawie uwzględnione tylko ubocznie.

Posel Seyda uzasadnia niektóre przepisy tej ustawy, dotyczące jedynie jejj dzielnicy pruskiej i oparte na ustawie z dn. 16 grudnia 1919 r.

Posel Pużak stwierdza, że ustawa ta szkodzi reszty milionowej lokatorów. Nie tylko wprowadza się podwyżkę kormowego, lecz robi się zasadniczy wyłom w ochronie lokatorów, wyłączając od tego dobrodziejstwa sklepy i lokale przedsiębiorstw przemysłowych, co zamieszt drożyznę zmniejszyć, jeszcze ją powiększa.

Ks. Lutosławski wywołał, że położenie miast jest katastroficzne. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że miasta tracą dochód z podatków mieszkaniowych, skutkiem właśnie ustawy o ochronie lokatorów. Dalej mówca stwierdza, że kto za ustawą o ochronie głosuje, powinien zrozumieć, że robi olbrzymi krok w kierunku programu socjalistycznego, a nawet w jego komunistycznej postaci. Stąd droga wchodzi na drogę zasad bolszewickich. Cała ustawa jest sprzeczna z tendencją większości Sejmu, oparcia budowy Polski na własności ekonomicznej, a nie na socjalizmie.

Na tem obrady odroczone.

Porozumienie w sprawie Wilna (?)

Wilno. „Gazeta Krajowa” z dnia 14 bm. podaje: krąży po mieście uporzeczone pogłoski o jakimś porozumieniu, które nastąpiło w Warszawie między rządem polskim a rządem Litwy Kowieńskiej Napomyka o 'tem „Wileńskie Słowo” dobrze poinformowane o zamiarach Kowna. Politycy kowieńscy skłonni są do związku federacyjnego z Polską pod warunkiem, że Wilno pozostanie stolicą państwa litewskiego natomiast obszarzy do przeważającą ludnością polską rząd ko-

wieński gotów jest zrzec się na rzecz Polski.

Kombinacja powyższa ma wszelkie cechy prawdopodobieństwa. Możliwe, że rząd kowieński zdecydował się na kompromis. Jest również prawdopodobnem, że Liga Narodów, a głównie Entente, będzie wywierała silny nacisk na rząd polski w kierunku przyjęcia tej kombinacji. Możemy więc otrzymać wiadomość, że w Warszawie został zawarty układ pomiędzy rządem polskim a kowieńskim.

Czerwona dyktatura w Czechach

Berlin. Według wiadomości z Czechosłowacji w mieście Gosding ogłoszono dyktaturę robotników. Robotnicy rozbroili żandarmerję i zajęli urząd pocztowy, dworzec kolejowy, fabrykę tytoniu oraz gmachy publiczne. Robotnicy ogłosili strajk generalny. Po pchnięciu rozbrajano żołnierzy. Dragoni pozostawiali konie i uciekali z miast. Komendanta powiatu pobito do tego stopnia, że utracił przytomność. Przechodniów na ulicach również bito. Lud rozporządza bronią palną

oraz kilkoma karabinami maszynowymi. Zeszło kilka wypadków rabunku. Wieceorem posiłki wojskowe przybyły do miasta. Żołnierze początkowo strzelali w powietrze, następnie jednak natarli i ścięgli uciekających z fabryki cukru aż do miasta. Tlum strzelał do żołnierzy, którzy odpowiedzieli salwami. Po obu stronach znajdują się ciężko i lekko ranni. W końcu przybyli „Legionarze”, którzy zajęli budynki fabryczne i zdolali zaprowadzić względny spokój w mieście.

Telegramy.

Pokój na 15 stycznia 1921 r. ?

Ryga. Pisma tutejsze twierdzą, że polsko-rosyjskie rokowania pokojowe ukończone będą w dniu 15 stycznia 1921 roku (?).

Przywrócenie ruchu normalnego

Poznań 15 | 12. Poznańska dyrekcja kolejowa przywróciła w dniu dzisiejszym w swoim obszarze normalny ruch pociągów osobowych. Pociągi kursują w takiej ilości, jak przed ostatnim ograniczeniem ruchu.

Trocki zapowiada zmniejszenie armji czerwonej

Wiedeń. Na wielkim zjeździe red wileńskich deputatów w Moskwie wygłosił Trocki mowę, w której zapowie-

diał, że już w najbliższym czasie armja czerwona zostanie zredukowana do połowy swego obecnego stanu.

Następnie zarzączył Trocki, że rząd sowiecki spodziewa się dojść do zupełnego porozumienia i normalnych stosunków ze wszystkimi wielkimi ośrodkami mocarstwami.

Bolszewicy przeciw prasie polskiej.

Lwów. Rewolucyjna rada wojenna do wództwa 12 armji sowieckiej zgłosiła się wczoraj z urzędowym protestem do wództwa polskiej VI-jej armji przeciwko kampanji, prowadzonej w prasie polskiej przeciw bolszewikom. Bolszewicy zażądali represji dla pism, występujących przeciw Bolszewizmowi.

Krasnogwardlejoy bandytami

Lwów. Dnia nadeszły wiadomości z Ternopol, iż w okręgu Podwoleńcykonne bandy czerwonych żołnierzy rabują chłopów. We wsi Batkocz zabito 3

Dziś w sobotę o godz. 8 wiecz. w Sali Straży Ogniowej odbędzie się

Wieczornica Taneczna

z uroczalonym programem. Orkiestra składa się z 36 osób. Bufet obficie zaopatrzony. Uwaga: ograniczona ilość biletów, wejście mk 30

gospodary i kobiety. Bandy czerwone należą do armii Budiennego.

Posel japoński dla Polski.

Warszawa. Rząd polski udzielił agremant zamianowanemu przez rząd japoński posłowi... Nowo mianowany poseł japoński opuścił swoją ojczyznę w styczniu i w lutym przybędzie do Warszawy.

Co robi Bałachowicz?

Gen. Bałachowicz po ostatniej ranie, którą otrzymał na froncie białoruskim, jeszcze nie doszedł zupełnie do zdrowia i nie opuszcza mieszkanie. W ostatnich dniach gen. Bałachowicza odwiedziła przedstawicielka różnych organizacji białoruskich i rosyjskich, prosząc, ażeby prowadził nadal walkę z bolszewikami.

Socjaliści czeszy o kwestji rosyjskiej.

Praga. Ruch przeciwbolszewicki wstąpił stale w szeregach czeskiej inteligencji socjalistycznej i robotników. Dziennik „Czeskie Słowo” drukuje znamienity artykuł pod tytułem „Rosja i my”, w którym zaznacza, że walka z bolszewizmem nie oznacza bynajmniej walki z narodem rosyjskim, lecz z garstką usurpatorów, którzy się dorwali do władzy, twierdząc również, że socjaliści czeszy nie zgodzą się nigdy na rozczłonkowanie Rosji.

Terror na Krymie.

Konstantynopol. Nadeszły tu pierwsze egzemplarze „Izwiestii” tymczasowego komitetu rewolucyjnego z Sewastopola. W numerze z dnia 28 z. m. zamieszczona jest pierwsza lista osób, skazanych na rozstrzelanie przez miejscową czerezwycząjkę. Lista zawiera 1,634 nazwisk, w tem 278 kobiecych. Numer z dnia 30 z. m. ogłasza trzecią listę, zawierającą 1,202 nazwiska skazanych, w tej liczbie 88 kobiet.

Rozruhy robotnicze w Petersburgu.

Helsingfors. Z Petersburga donoszą, że wybuchły tam silne rozruhy robotnicze w smiliteraryzowanych fabrykach, jak w Siastoreckiej fabryce broni, arsenału, fabryce nabożów na przedmieściu Wyborskim i w zakładach Putilowskich, w których robotnicy zażądali polepszenia warunków żywnościowych, skrócenia 16-godzinnego dnia pracy, przywrócenia komitetów fabrycznych i usunięcia licznych komisarzy, traktujących robotników ze specjalnym okrucieństwem.

O obrazie Naczelnika Państwa. Dyskusja w Komisji prawniczej.

Komisja prawnicza zastanawiała się dzisiaj nad kwestją, czy można bezkarnie młotać obelgi i oszczerstwa na najwyższego dostojnika Rzplitej Naczelnika Państwa.

Charakterystycznym jest dla naszego sejmku, iż komisja na propozycję pos. Zygmunta Seydy, postanowiła jednomyślnie zaproponować sejmowi przyjęcie następującego wniosku. „Sejm w myśl ustępu 2 art. 4 ustawy z dn. 1 lipca 1920 r., o utworzeniu Rady Obrony Państwa odmawia zatwierdzenia ustawodawczego rozporządzenia ROP. z dn. 17 września 1920 r. w przedmiocie kar za obrazę Naczelnika Państwa”.

Referowanie na plenum tego wniosku podjął się pos. Tarnawski.

Rozgraniczenie Śląska Górnego i Cieszyńskiego.

Orawa, Komisja Rozgraniczająca na Górnym Śląsku zakończyła ustalenie granicy w obszarze Raciborskim między Czechami a obszarem plebiscytowym górnośląskim. Długość tej granicy wynosi 48 km. Czechem przyznano 27 gmin w powiecie raciborskim, w tem 2 miasteczka, kopalnię węgla antracytowego „Petzkowice” t. zw. szyb „Anzelma”. Pierwszy kamień graniczny położono na południe od mostu na Odrze pod Boguminem. Ostatni zaś na granicy powiatu raciborskiego i głupczyckiego pod miastem Kieritz.

Obecnie komisja przystąpiła do rozgraniczenia Śląska Cieszyńskiego i od wczoraj polska delegacja Komisji Rozgraniczającej przystąpiła się do Cieszyńska gdzie już stała urzędowała.

Katastrofa lotnicza.

London. Aeroplan, pełniący służbę między Londynem i Paryżem opuszczając lotnisko zaczął o drzewo powodując pożar aparatu. Lotnik i mechanik zginęli. Dwóch pasażerów zostało zabitych 6 rannych.

KRONIKA.

Z żałobnej karty. Dziś, w sobotę, o godz. 10 rano po nabożeństwie żałobnym odbędzie się przesilenie zwłok s. p. Bronisława Mikołajczyka na cmentarzu parafjalnym na Kulech.

S. p. Bronisław Mikołajczyk, osłonek P. O. W., już w pierwszych dniach istnienia niepodległej Polski stanął w szeregu i w ciągu półtora roku walczył bez przerwy z nawałą wraży, żywiącej nadludzkie poświęcenie i odwagę, graniczącą z szaleństwem. Poległ w końcu sierpnia r. b. i prowadząc do ataku 8 mą kompanię 27 pp., której był dowódcą.

Zwłoki bohaterańskiego czystochwalina staraniem rodziny przewieziono zostały po Częstochowy. Wczoraj, w piątek, o godz. 5 po poł. przewieziono je ze szpitala garnizonowego do kościoła św. Jakuba, dziś spoczną na ziemi rodzinnej, wśród szeregu tych, którzy swego towarzysza bojów w ofierze życia wyprzedzili.

Cześć pamięci bohatera! — Zmiany w ordynacji wyborczej. Rząd opracował trzy nowe projekty ordynacji wyborczej do Sejmu. Zmiany ważniejsze polegają na wyodrębnieniu większych miast i utworzeniu z nich osobnych okręgów, przyczem jednakowoż włączoneby zostały w ich obręb sąsiednie gminy wiejskie. Również zmienione mają być okręgi, które wydzielałyby mniejszą ilość posłów, a ogólna liczba posłów również miałaby ulec redukcji. Przeciwko wielu zmianom, a zwłaszcza zmniejszeniu okręgów, co równa się zredukowaniu zasad proporcjonalności, podnoszą się poważne zastrzeżenia.

NIE o węglu i nieprzebranych skarbach; GÓRNEGO ŚLĄSKA tylko o bracie górnosiłazaku. Pamiętajmy nadewszystko. Kto jeszcze nie złożył ofiary na plebiscyt w Komitecie Częstochowskim?

Cwiczenia Związku strzeleckiego w Częstochowie odbywają się w niedzielę o godz. 3 po południu w lokalu Związku Kolarzy (przy ulicy Pilsudskiego).

Wieczornica taneczna. Dziś, w sobotę, o godz. 8 wieczorem w sali Straży Ogniowej odbędzie się wieczornica taneczna z uroczalonym programem.

Orkiestra składa się z 36 osób. Bufet obficie zaopatrzone.

Uwaga: Ograniczona ilość biletów Wejście 30 mk.

Koncert kameralny. Dziś 18 b. m. (w sobotę) o godz. 8 wieczorem z okazji 150-letniej rocznicy urodzin Beethovena, staraniem miejscowej Lutni odbędzie się wieczór kameralny w sali Rady miejskiej. Wykonawcami u-

tworów nieśmiertelnego wieszczka będą pp. Wanda Kopecka (fortepjan), Karol Kopecki (wiolonczela), J. Bursik (skrzypce). Fortepjan koncertowy Bechstejna ze składu p. T. Porosa. Bilety nabywać można w kantorze pism u p. Otrąbka, ul. Kościuszki 11. Wobec ograniczonej liczby miejsc potędanem jest wcześniej o nabycie biletów.

Odbudowy kraju ukazał się po kilkumiesięcznej przerwie, spowodowanej wypadkami wojennymi zeszyt po czwarty za maj i sierpień. Na treść tego zeszytu składają się prace i artykuły, następujące: Henryk Grabiński: Przemysł cukrowniczy na ziemiach polskich; Jerzy Fiedorowicz: Ruch i wszakże tak na rynku warszawskim; Jan St. Lewiński: Gdańsk a Polska; Wacław Jarrca: Co widać w Malopolska w życiu gospodarcze Polski z punktu widzenia polityki przemysłowej; W. Wacłeki: Przemysł włókienniczy jako postulat żywnościowości Państwa Polskiego; Leon Halban: Nowa ukształtowanie stosunków międzynarodowych a nauka ekonomii; Jerzy Kurnatowski: Rewolucja rosyjska; Józef Gawecki: Sprawa rolna na Rusi w cyfrach; Czesław Kuraszko: W sprawie podwyższenia podatków gruntowych na terenach b. Królestwa Kongresowego. Całość zamyka Dział sprawozdawczy i Przegląd Gospodarczy. Zeszyty tak, jak i wszystkie poprzednie zamionuje obfitość i różnorodność treści.

Adres Redakcji i Administracji: Królewska 16.

Gwiazdka P. A. K. P. D. Polsko - Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom polecił wszystkim swym oddziałom prowincjonalnym oraz kuchniom posiadać dzieciom, jako dar gwiazdkowy po jednej słodkiej bułce, zrobionej za 12 gr. mąki pszennej, 20 gr. mleka, 10 gr. cukru i 10 gr. tłuszczu. Bułka ta będzie dodatkiem do zwykłej porcji posłku.

Los jeńców polskich.

Jak już donosiliśmy, do Częstochowy powrócił sierżant Stanisław Braliński, przesyłając swego czasu do niewoli wielu bolszewików. Poza szeregiem interesujących informacji o stosunkach wewnętrznych w Rosji, sierż. Braliński przyciska fakty, w ponurych barwach przedstawiające traktowanie jeńców—Polaków w Rosji sowieckiej. Z zebranych informacji wynika, że rozstrzelanie jeńców, zwłaszcza oficerów polskich, jest na porządku dziennym. Otn kilkanaście nazwisk oficerów, o których rozstrzelaniu dowiedział się sierż. Braliński, wracając do Polski.

Rozstrzelani w Moskwie: ppor. Rapacki Józef, ppor. Paluszynski kot. Markiewicz Stanisław, st. szeregowi Majchrzak Wiac.

Rozstrzelani w Smoleńsku: kapt. Korkowski Jan, por. Węclawski Aleksander.

8) T. M. BOŃCZA.

W SZPONACH Powieść

Wszelkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

W miarę tego, jak zwiększała się przestępczość, daleka jej od stoga, coraz cięższe brzmiała wrzawa, śmiechy i przyspieszki, zamierzały okrzyki, aż wreszcie przeszły w szmer much, lub komarów, wujających się koło ucha:

— Szczęśliwi! Bez troski o jutro, istnie koniki polne! — Szepiała.

Cicha westchnienie wyrwało się jej z piersi.

Na drodze za nią coś zadudniło. Zaciemnił się sznur kłębiący się kurzawy i po chwili, z początku jedna, potem druga, trzecia, czwarta, wyłoniły się furmanki.

Na jednej z nich siedziało kilku żydów.

— Niech będzie pochwalony! — rzucił jeden z farnali na widok Kisielnickej, zdejmując czapkę. Wstrzymał konie, aby nie było kurzu.

— Na wieki wieków, — odparła, — a skąd to?

— Z Miawy do Mostowa.

— Co woziliście?

— Kartofle.

— To wam obrodziły się?

— Bardzo dobrze.

Gdy minęła ostatnia, skręcała za nie.

— Zobacz, co słycać na gruntach

z tej strony—tłomaczyła sobie.

Za chwilę zatrzymała się.

Przed nią majaczyłśród drzew strzelistych czarnych na tle zachodzącego słońca dwór Mostowski.

Prowadziła do niego drogą wybitną po bokach dwoma rzędami topoli wyniosłych, podciągając ku sobie wzrok swą cieniastą i chłodną zielenią.

Zapstrzeżonej przed siebie Hance zdawało się negle, że w tej mrocznej tajemniczej dali zaświeciły hućce tłumne rycerzy zakutych w błyszczące pancerze.

Na ich czele sunie bohater jasny, o wzroku sokolim... Jedzie coraz przedziś, coraz bliżej... Sarca jej bić poczęło...

— Nie, nie, to nie Zygmut, to zwodne festony zachodu ostatnich promieni słońca.

Podsunięła się pod sam dwór. Wzrokiem duszy, którym wycłeniła się pod jego dach, widziała wysokie światlice, kemnaty uslane portretami... Ujrzała wreszcie tego, kto był dla niej najbliższy naukochańszy. O nim wszyscy myśleli na jej widok, o nim wszyscy mówili do niej.

On był przedmiotem jej marzeń najtajniejszych i najcudniejszych snów dziejących...

Poczekaj, — szepnęła, grząc paluszkami w stronę dworu, zachłocła ci się mloch kartofelków?... Dobrze, ale nie wiesz, kto ci je będzie gotował!

I jeszcze raz pogroziwszy przekornie, z tą groźbą zawróciła do domu.

Mostowski siedział w gabinecie przy biurku nad planami i kolumnami cyfr.

Przez otwarte okno do pokoju z dalekich pól i lasów ciemnych powiew balzamiczny...

Od czasu do czasu zaświetlała wróbel na gałęzi jaśminu; planissimo, jakby na skrzypcach zabrzęczały lotne owady na znajoma nutę.

Wreszcie zużyty pracą przymknął oczy pod te toni akocne cyfry poczęły przybierać formy i kształty ludzkie, uśmiechać się doń, zaglądać mu w oczy, śmiać korałem ust, śnieżystą białością zębów...

Crar wspomnień powlonał nań... Za śmigły mu przed oczyma w zawrotnym obrotasie chusty krasne, wstątki, wzorzyste sukienki, kosy jasne czarne, popielata sznury korali, promienne oczy, jak gwiazdy, szczęśliwe, błyszczące, wesołe, śmiały, niby roje motyli różnobarwnych...

Rozlegało się co chwila wśród holubców starczytych i podrygów:

— Hu... hel...

Serca drżało z ochoty, oasy skry zrywały... poczęły szukać wzrokiem kogoby mógł porwać w objęcia junackie i puścić się razem w ten wir szalony.

Uczuł spojrzeńce magnetyczne na sobie—Hanka!... pełna kraszy i wdzięku, jak marzenie, jak królewna z bajki, niby wyrosła nagle na tem tle swawolnym...

— Hu... hal... i wszystkie pary poszły na odpisek.

Baszle, skrzypce i harmonja przechodziły same siebie w tej zawadjackiej nucie... Dobywały wszystkich sił, aby daleki, aby ino... Jakis wirtuos schwylił świsły

liś z drzewa, przyłożył do ust i poczęł pomagać orkiestrze... Wszystko śpiewało szalalo... Spódniczki, kosy, furkoty, jak opętane, podrygli były coraz to zwaśnię coraz to siarczytsze:

Hu!... hal...!

Potań ręką czolo... Tony zwolna cichy... Otrząwał. Znowu wsiął się do roboty. Lecz myśli!... Słotejsze od woli znów przerywały mu znuđną praec...

Ach, jak cudnie pachnie ten las... Chocho i sennie tonie w burzliwych falach porostów... Dusznol... Roztopiona żywicy w upale dziennym spływa krami krami wemi... Od czasu do czasu szybki przeleci dołem wlewiorka... Han, w del już nie się po pniach coraz wyżej.

Przeleciała po zwisłej gałęzi na drugie drzewo i — przepadła. Zapukał dźwięk. Zakwilił jakiś ptak, czy też zajęca...

I znowu cicho, jak w kościele...

Przywiał konia z boku, a sam się dził pod rozłożystym dębem, zapatrzonej w tę ciszę, zadumany... Sni i marzy... Wdzi jej oczy pełne spokoju, powagi, pogody, jej kibiś smukła, wyniosła.

Anielska melodia drga jej głos słodki harmonijny i dąży za nim, dokąd tylko się zwróci i szepecze ciche lub wyrazny.

Wtem zatrzeszczały suche gałęzi, łamane stopą przechodnia. Nagle... Bolił czyżyby to była ona? Jej te ręce zalamały nie rozpaczenie, brwi ściągnięte, wzrok osłupiały pod brzemieniem smutku i troski.

Chci!... się serwać, pytać, co się stało, bledz z pomocą... Jakaś siła nieprzepała zatrzymała go na miejscu.

ś. t. p.

WŁADYSŁAW BALT

Opatrzony św. Sakramentami po długich cierpieniach zmarł dn. 16 Grudnia 1920 r., przeżywszy lat 44.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Warszawskiej Nr. 41 do [kościół] św. Zygmunta nastąpi dn. 18 b. m. o godz. 9 rano, a po nabożeństwie pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają pogrzeżeni w głębokim smutku

Zona i Syn.

Rostrzelani w Połocku:

ppor. Wagner Witold, sierż. Koziański Michał, sierż. Domaniecki Michał, kpt. Warchołowski Stan., kapr. Rozenberg Roman.

Znajdują się w niewoli:

kapł. Głowaczewski, kapr. Pawłowicz, por. Szuk, ppor. Witkowski 31 pp., por. Sąddecki Stan. 15 pp., ppor. Bińkowski Tadeusz 15 pp., ppor. Kondracki 31 pp., ppor. Mróz Wład. 15 pp., ppor. Górecki (Nowogrodzki pp.), Glibor 16 pp., ppor., ppor. Goldberg (Nowogr. pp.), ppor. Szczętniak (Miński pp.), por. Mrozek 13 pp., ppor. Kokoszka (Nowogr. pp.), por. Harasimk, ppor. Przyborowski, ppor. Lustig, ppor. Galicer 16 pp., por. Chiński 164 pp., ppor. Gruceński, ppor. Korzowski — Nawrocki, ppor. Mikucki, ppor. Korycki, ppor. Skrzykowski.

Z Rady Miejskiej.

Na wstępie ostatniego posiedzenia Rady miejskiej odbyła się dyskusja w sprawie usunięcia pozostałych jeszcze części pomnika Aleksandra II. pod Jasną Górą. Przewodniczący odczytał list komisji kulturalno-artystycznej, domagający się, by w sprawie artystycznych i patriotycznych usunęła pomnika. W głosowaniu Rada miejska powzięła uchwałę, by pomnik usunąć. Granit ma pozostać własnością miasta, a rozbiórkę będzie ogłoszono konkurs.

Następnie, wzięto pod obrady wniosek r. Tyseckiej i tow., oraz podobnej treści wniosek r. Federmana i towarz. w sprawie napływu zbiegów ukraińskich do Częstochowy. Wniosek r. Tyseckiej i tow. wskazuje na katastrofalną sytuację aprowizacyjną naszego miasta i stwierdza, że zamiast pomocy otrzymujemy gości, którzy wznagają drożyznę i brak mieszkań, wreszcie proponuje upoważnić Magistrat do poczynienia starań w kierunku przeniesienia uchodźców ukraińskich do okolic zasobniejszych.

W dyskusji zabrał głos prezydent dr. Marczewski, oświadczając, że Magistrat uczynił za pośrednictwem starostwa wszystko, co było w jego mocy, aby przynajmniej ograniczyć liczbę uchodźców w Częstochowie do minimum.

Na wszelkie starania otrzymywano jedną odpowiedź: W tej chwili przy lokowaniu zbiegów ukraińskich Częstochowy pominać nie można. Nadto na płątek dn. 17 b. m. zapowiedziano przybycie jeszcze 250 Ukraińców, których liczba ogólna w Częstochowie wynosi około 2000. Dowiedziawszy się o tem, Magistrat wysłał telegram terminowy do województwa, oświadczając, że miasto dalszych emigrantów ukraińskich bezwzględnie utrzymać nie może. Odpowiedź województwa brzmiała w streszczeniu: Musicie znaleźć miejsce jeszcze dla tych 250. Dalsze zwiększenie liczby Ukraińców w Częstochowie prawdopodobnie nie nastąpi.

W dalszej dyskusji zabierało głos kilku innych mówców. W wyniku powzięto uchwałę następującej treści: „Rada poleca Magistratowi poczynienie niezwłocznych starań o jak najszybsze uwolnienie miasta od gości, których miasto nie może pomieścić, ani wyżywić”.

Poruszoną przez r. Świeżego sprawę mostków na Zawodzie przekazano Magistratowi. Po odczytaniu kilku interpelacji r. Misiorowski wpłynął pod obrady wniosek r. Dzluby i tow., proponujący umieszczenie szpitala na Zawodzie,

stanowiącego własność gminy żydowskiej.

Wniosekodawca szerzej motywował konieczność umieszczenia szpitala. Polemizując z wywodami r. Dzluby, r. dr. Kohn udzielił wyczerpujących objaśnień co do stosunków w szpitalu na Zawodzie, przyczem zaznaczył, że szpital owy jest po macoszemu traktowany przez Magistrat. Po przemówieniach kilku innych osób postanowiono przesłać wniosek r. Dzluby do komisji zdrowia z udziałem rzeczoznawców z ramienia gminy żydowskiej i Tow. Dobroczynności dla żydów.

Na tem posiedzenie zakończono. — Stan pogody. Stacja Meteorologiczna przy Gimf. Państwowym w Częstochowie zanotowała stan pogody w dniu 16 Grudnia 1920 r.

Temp.: najwyż. — 1.5, najniż. — 2 m. w ziemi — 5.0, ciśn. atm. 7,44.0 mm., Wiatromierz: Kier. Wiatru S. E. o g. 1-ej pp., Szyb. na sek. — 5 m., Włg. nat. bezwzgl. 3.2 mm. Opad z dn. poprzedn. — 0.2 mm. Prawdopodobnie w dn. następn. pogoda pochmurna.

— O chrześne matki. Dla rozweselenia szarej doli żołnierskiej poszukują chrześnych matek posród Częstochowlanek żołnierza 40 pp. Strzelców Lwowskich, przykładając regularnie stałą i wielką uroczalną korespondencję. Podpisani: plut. Stefan Kalamarak, sierż. Stefan Ogórczyński i Roman Suwalski. Poczta polowa 12.

— Przedstawienie na rzecz ucznia-żołnierza. W ub. niedzielę 12 b. m. w teatrze kolejowym przy ul. Piłsudskiego, grono amatorów odegrało na rzecz ucznia-żołnierza 2 ch. aktową komedię p. t. „Majster i Czeladnik” — Korzanowski, i jednoaktówkę p. t. „Teodolinda” — B. Szwajcera. Widownia zupełnie przebrała młodzież szkół średnich państwowych, pod opieką swych przelżonych, oraz wojskowi i publiczność z miasta.

Amatorzy grali ku ogólnemu zadowoleniu liczną zebraną publiczność, co świadczyły niemiłkliwe oklaski i kaskady śmiechu. Było to 'szarzem nagrodą dla reżysera p. J. Swiderskiego, który poświęca wiele pracy i zamiłowania nad rozbudzeniem życia kulturalno-towarzystkowego wśród kolejarzy.

Dwaaktówka „Majster i Czeladnik” wypadła dobrze, a w szczególności role odtworzone przez pp. Swiderskiego, Stanowskiego i p. n. Ruszkowską i Braniską.

Jednoaktówka „Teodolinda” była wystawioną bez zarzutu. Z całym zrozumieniem i wyczuciem odegrała rolę tytułową „Teodolinda” p. A. Plage, której dziełnie sekundował jej mekonek sceniczny p. z. z. K. Kalabiński. Wyśmienitą była p. B. Bilińska, w roli „baronówny”. Charakterystyczny typ Skrobka” dziełnie odwoływał p. Dobrzański.

Okrasą wieczoru była dziełna oklestra gimnazjum p. Piłdowskiego, pod batutą p. Makoszy. — Każdy opuścił salę teatru, odnosząc miło i sympatyczne wrażenie.

— Przypadkowo postrzeżenie kelnera.

Dnia 16 b. m. w cukierni „Orystal” został przypadkowo postrzelony kelnier Teodor Kamiński przez woźnego Antoniego Sztalca. Dochodzenie w sprawie zajścia w toku.

— Kto pomoże? Od dłuższego czasu przebywa w Częstochowie pewna rodzina z kresów, złożona z dwójga o-

sób. Pracy ci ludzie w podeszłym wieku otrzymać nie mogą, wszelkie środki egzystencji wyczerpane.

Administracja „Gońca” niejednokrotnie udzielała pomocy z ofiar, złożonych do jej dyspozycji. Obecnie zmuszeni jesteśmy koletać do społeczeństwa miejskiego, prosząc o poparcie dla tych lat, rzeczywiście poparcia godnych. Kto z zamożnych obywateli miasta zechce poprosić im z pomocą? Sprawa to nie cierpiąca zwłok! — Adres: Zawodzie, Nowomiejska 23, K. Przygodzki.

— Kto da więcej? Za dubeltówkę, przeznaczoną na wigilję dla żołnierza, dają nam 2100 mk. Kto da więcej?

O ile do przyszłego poniedziałku włącznie nikt nie zadeklaruje sumy wyższej — dubeltówka będzie sprzedana za wskazaną sumę.

— Kredzieże. Z mieszkania Liby Majtli przy ul. Ciemnej nr. 1 skradziono garderobę wartości 30,000 mk.

Z mieszkania H. Froimowicz przy ulicy Garnarskiej nr. 62 skradziono pościel i różne rzeczy ogólnej wartości 6,000 mk.

W nocy 16 na 17 b. m. dokonano włamania do sklepu Frymota Kirszbaum (ul. Piłsudskiego nr 25), gdzie skradziono 71 butelek wina, 11 but. miodu oraz 339 mk.

Ostatnie wiadomości.

Rewolucja w Czechach

Cieszyn 17 | 12. Strajk komunistyczny przerucił się na Śląsk Cieszyński i ogarnął cały zabór czeski.

Strajk ośle zagłębie od Ostrawy po Karwinę.

P. P. S. wydała odezwę, wzywającą do pracy i zachowania neutralności, przywódcy nie zdolali jednak zapanować nad masami robotniczymi. W Karwinie jeszcze wczoraj pracowano, ale w południe nadjechał komunistyczny tramwaj z Ostrawy i zdołał skłonić górników polskich do przyłączenia się do strajku. Popołudniem pojawiła się w Karwinie w większej liczbie żandarmerja, oraz kompanja wojska. Wojsko rozwinęło się w tyralje, wówczas jednak wystąpił jeden z górników i wygłosił do wojska przemówienie, wolał: „Kto was utrzymuje, burzajcie czy my?”

Żołnierze wtedy wzięli broń na ramie i cofnęli się. Żandarmerja wobec tej postawy uczyniła także to samo. W Porębie górnicy rozbroili oddział żandarmerji. Dzisiaj rano z powodu strajku stanęły huty trzynieokie.

Tak samo strajkują od wczoraj wieczora robotnicy na wszystkich folwarkach. — Polska delegacja poselska wyjeżdża do Wilna

Warszawa 17 | 12. Jutro wyjeżdżają do Wilna posłowie: Erdman, Czerwikowski, Kosmowski, Lutołański, Maciejewicz, Waszkiewicz, Ziemięcki i Zmlgowicz. Delegacja ta ma na celu zbadanie stanu politycznego w Wilnie.

Reorganizacja ministerjum wojny.

Warszawa 17 | 12. „Kurjer Polski” donosi, że gen. Sikorski powrócił w tych dniach z frontu do Warszawy i objął podsekretariat stanu w ministerstwie spraw wojskowych. W związku z tem ma nastąpić wielka reorganizacja ministerstwa wojny, oraz sztabu generalnego. Ze sprawą powyższą łączy się zapewne wiadomość podana przez „Gazetę Warszawską” że gen. Michaelis ustępuje z zajmowanego dotychczas stanowiska.

Dar Szwecji dla dzieci polskich

Kraków 17 | 12. „Kurjer Warszawski” podaje: Z inicjatywy żony szwedzkiego attaché handlowego p. Alenmeyera i baronowej Lowen zebrano w Szwecji sumę 850 tysięcy marek na akcję ratowniczą dla dzieci w Polsce. Pieniądza te obecnie nadeszły do Warszawy i będą wyczerpane przez inicjatorkę rozmaitym instytucjom dobroczynnym Polski.

Odwolanie Daszyńskiego.

WARSZAWA, 17.12. Ustąpienia wiceprezenta ministrów Daszyńskiego należy oczekiwać w dniach najbliższych. Przynajmniej nastąpi ono w dzień po skłóceniu obecnej sesji sejmowej. Przesilenie na

stanowisku wiceprezenta jest bezpośrednim następstwem uchwały, jaką Rada Na czele P. P. S. powzięła onegdaj po 10 go dzimnych naradach o godzinie 11 w nocy. Uchwała zapadła przedwzrostem pp. Dima mada i Morawskiego; znaczną większość głosów członków Rady Naczej, którzy pochodziła przeważnie z prowincji. Powodów, które skłoniły Radę Naczej do tej decyzji należy szukać w osobliwych okolicznościach, jakie się wytworzyły wórnij rządu. Wiceprez. Daszyński, mimo wybitnego wpływu na o gólny kierunek polityki rządowej, jest dla Niem kół socjalistycznych basynny wobec poezynian, a raczej zaniedbał administracyjnych poszczególnych resortów.

Powstanie na Krymie

Lwów 17 | 12. Z Tarnopola donoszą: Na Krymie wybuchło wielkie narodowe powstanie przeciw bolszewikom, na czele którego stanął Tatarzy, pod przewodnictwem Murzy Bastlewa. Sztab powstańców znajduje się w Baczysaraju. Do Tatarów przyłączyło się wielu robotników sebastopolskich i marynarzy, którzy sympatyzowali z Wranglem. Z powstańcami łączyli się również liczni następcy krymskich Karaimów, którzy gotowi swój oddział składający się z 7000 żołnierzy pod komendą kapitana Czoressa, oddali Tatarom.

Pisma bolszewickie nazywają powstanie to Petlurowskimi i przypisują mu wielkie znaczenie. W związku z tem donoszą z Brodów, że powstanie krymskie rozszerza się coraz bardziej, przyłączyło się bowiem do niego 5000 Wranglowców. — Nastroj antyfrancuski w Czechach.

PRAGA. Podczas ostatnich zabarszeń antyfrancuskich w Pradze szef sztabu generalnego armji czechoskiej generał francuski Pelle był snieważony przez manifestantów. Podczas rozpraw nad budżetem w sgronach antyfrancuskiej opinii, który osławiał, iż armja czechoska posiada dość oficerów, mających zajęć stanowisko szefa sztabu generalnego. W dalszym ciągu poseł ten wyraził zdanie, że armja czechoska nie potrzebuje generala francuskiego, który w dodatku otrzymałże znacznie większą pensję niż prezydent republiki Czecho-Słowackiej. Generał Pelle wyraził z tego odpowiadając konsekwentnie i opisał Pragę.

Tabela wygranych loterii państwowej

W 2-m dnju ciągnięcia II-iej klasy główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Mk. 120,000	n-r: 262.
Mk. 10,000	n-r: 6889 13754
29855 43428.	
Mk. 8,000	n-r: 4163 64713 71076
72747.	
Mk. 5,000	n-r: 16835 41035 44085
64504 67341 72772.	
Mk. 3,000	n-r: 1567 3988 5510
21171 22432 29374 31700 41990 42223	
42835 45382 50895 54578 70314 74157.	
Mk. 2,000	n-r: 1128 1941 7689
17081 17599 17693 18188 23617 25226	
36586 39970 43178 47456 54087 59469	
63900 67123 67939 69131.	
Mk. 1,500	n-r: 71 415 731 1170
2665 5927 7850 8984 13049 15185 17974	
19576 22105 23243 24776 27680 27912	
29101 33991 42963 43012 44600 52877	
55074 61240 61267 65403 65396 69829	
70511 74390.	

Ogłoszenie.

Od dnia 21 go do dnia 30 go grudnia r. b w sklepie miejskim przy ul. Ogrodowej № 83 (dom Gliński-go) wydawane będą zapomogi w naturze dla wdów zarejestrowanych w P U Opiekę Społeczną w ilości po 6 fun. kaszy i 60 fun. kartofli.

Zi kwitem otrzymanym w sklepie, kartofle pozostają do odbioru w magazynie przy ul. Kościuszki (vis a vis domu Księcia. Wszelkie reklamacje należy kierować do Magistratu pokój nr. 12.

Lawik Lewandowski.

Skład śledzi A. ROZENTALA

Alaja № 7 (w podwórzu) zaopatrzony w wielki wybór śledzi.

Ogłoszenia do Numeru Gwiazdkowego

przyjmuje administracja „Gońca Częstochowskiego”.

Teatr
Artystyczno-Literacki
„Miraż”
ul. Panny Maryi 19.

Dziś Nowy program aktualny

z udziałem nowozaangażowanych artystów.
Szczegóły w afiszach.

Teatr **„ODEON”**.

Program od środy 15 do soboty 18 Grudnia b. r.

Wielka Sensacja amerykańska!

Cykl dramatów sensacyjnych pod cególnym tytułem:

Tajemnice Nowego-Yorku

Serja 5-ta

Dom Duchów...

Serja 5-ta

Romans kinematograficzny w 5 ciał aktach, inscenizowany przez **Piotra Decourcelle**, wytwórni **Braci Pathe** w Nowym-Yorku.

NAD PROGRAM: **DZIENNIK PATHE** (ilustracja chwili bieżącej na całym świecie).

Program od piątku 17 do poniedziałku 20 grudnia r. b. włącznie

OSTATNIA SERJA p. t.

Wojkowe Kino

„Legun”

ul. Dąbrowskiego 12.
(dawnej Sakolna)

Od nienawiści do miłości

Salonowo-awanturyczny dram w 5 części., stanowiący zakończenie niesłychanie ciekawych przygód

Czarnego Domina

Początek w dni powsz. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedzielę i święta o g. 3. Ostatni seans punktualnie o g. 9.30.

Dr. Stefan Kon
specjalności
akuszerka i choroby kobiece.
Przyjmuje od 4-6
Ul. Aksamitki 18

Dr. Wł. Kahl
choroby kobiece, akuszerka,
wewnętrzne
Przyjmuje od 1-3 do 4-6
Dąbrowskiego 4 (Sakolna) II piętro

Dr. J. Fajman
b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej
Profes. Neissera
Specjal. Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 4 do 7.
ul. Piłsudskiego 9 (Dolszki) i piętro.

Paweł Broniatowski
ul. Panny Maryi Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego).
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 8-12 i 4-7 po południu.
Poniedziałek od 12-1 w południe.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Maryi 10
Telefon 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Skład fabryczny w Częstochowie
Fabryki Manufaktur Schuberth i S-ka
w Bielsku (Śląsk Cieszyński).
poleca materiały wełniane na kostiumy damskie, ubrania męskie i płaszcze
po cenach niskich.
Marja Reimschüssel
ul. Jasnogórska № 24 c.
(dom D-ra Pietresiewicza)
od 10 rano do 1 pp. i od 3 do 6 w.

Buraki
pastewne
do sprzedania zaraz w dowolnej ilości.
Wiadomość:
ul. Krakowska Nr. 55.

Import - Export - Metropole
GDAŃSK

Tischlergasse 60. Adr. telegr. Metro-Danzig.

Konto Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddział Gdański.

- ODDZIAŁY: 1) Chemikalia wszelkiego rodzaju (farby anilinowe).
2) Maszyny do odbudowy rolnictwa i przemysłu, kolejkii polowe, łodzie motorowe i różne motory.
3) Surowce wszelkiego rodzaju.
4) Towary kolonialne.

Jednocześnie prosimy o oferty na większą ilość Celuloidynowych odpadków tranzyt Nowy port.

Sprawozdanie

Z przebiegu kwesty „Na mogiły naszych bohaterów” urządzanej w mieście i powiecie Częstochowskim w dn. 31. X., 1 i 2. XI. b. r.
Przychód mk. polskich 94.824 f. 27, niemieck. mk. 366, rb. ros. 16 kop. 17, koron 6.
Rozchód mk. polskich 4.949.
Czysty zysk mk. polsk. 89.875 f. 25, mk. niem. 366, rb. ros. 16 kop. 17 koron 6.
Powyższe kwoty za potrąceniem kosztów ogłoszenia przełana została za pośrednictwem P. K. K. P. na rachunek Ministerstwa Spraw Wojskowych jako „fundus: opieki nad grobami wojennymi.”
Zarazem Starostwo wyraża gorące podziękowanie wszystkim, którzy w poczuciu obowiązku względem naszych poległych bohaterów nie poskąpili ofiar na uporządkowanie ich mogił, bądź też w inny sposób przyczynili się do pomysłnego rezultatu zbiórki, w szczególności p. dyr. Nowakiewicz za bardzo umiejętne zorganizowanie i przeprowadzenie kwesty ulicznej w m. Częstochowie, pp. Kawestarkom, które pomimo mroźnej i wietrznej pogody nie odmówiły czynnego udziału w sprzedaży znaczka, Kolu Polek za zajęcie się przygotowaniem i sprzedażą chorągiewek żałobnych, p. Drowi L. Kohnowi za ofiarowanie na nie papier oraz Dyrektorowi fabryki Zapalek p. Lipińskiemu za ofiarowanie kijków do chorągiewek.
Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu zbiórki w mieście i powiecie Częstochowskim zamieszczone zostanie w najbliższym numerze „Gazety Urzędowej powiatu Częstochowskiego”. Częstochowa, dn. 14. XII. 1920 r.

Starosta (—) Kazimierz Kühn.

Kostiumy
i palta damskie w najlepszych fasonach z powierzonych i z własnych materiałów wykonywa
M. Stawski
I Aleja nr. 12.
Ceny przystępne.

Zawiadomienie
posiadając w lasny interes handlowy, w firmie jakiegokolwiek bądź nie pracuję i wspólnego nic niemam. Łączenie mię z którąkolwiek z firm „miejscowych sklerując na drogę sądową Wł. Godziński.

Pokój
umeblowany do wynajęcia I Aleja 71 wiadomość u stróż.
Zaraz
do sprzedania dwa duże domy; jeden z komfortem na ul. Ogrodowej i Szkolnej Wład. ul. Kilińskiego nr. 25

Sklep
kolonialno galanteryjny z mieszkaniem i towarami do sprzedaży prosperuje dobrze klientela wyrobiona punkt handlowy w ład. Rynek Wieluński i w sklepie od 11-1 i 4 6

Zgubiono
dn. 31 XI 1920 r. na stacji kolej. w Częst. papiery wojkowe, na imię Stanisława Trojała wyd. przez władze wojskowe w Petersburgu i legitymację z zaświadczeniem wojskowym za nr. 2290 laskawego znaleźć u prasa się o złożenie takow ch w redakcji Gońca Częst. za wynagrodzeniem

Szofer
za praktykę poszukuje zajęcia na miejscu lub na wyjazd. Oferty w Gońcu dla szofera

2 pieski
czterotygodniowe rasy wilków do sprzedaży tanio ul. Stanisława nr. 7 m 6

Zgubiono
kartę powołania wyd. przez P. K. U. na imię Abrahama Szentfelda

Maszyna
Singera do sprzedania ul. Św. Rocha 69 m 13

Wdowiec
samotny w średnim wieku z dobremi wiadectwami, z długoletnią praktyką poszukuje w majątku siem skim poady rządzą lub ekonomia, Warunki do omówienia. Władom. Szczecina powiat Włoszczyński, Aleksander Stanisławski

Meehanik
poszukuje zajęcia przyjmując miejsce majstra fabrycznego może być na wyjazd. Oferty w Gońcu.

Dom
do sprzedania Mała 15

Teraz czas
przekonać się iż najtaniej nabyć wszelkieplótna szewioty prześcieradła ręczniki, serwety, flanely, barchany, kapy, etaminy oraz chustki i Jesienki a także wszelkie inne towary można tylko u
J. Rząsińskiego
Kościuszki 19a
lewa oficyna II-gie wejście.

Zęby
sztuczne, now i polamane oraz platynę do plomb kupuje laboratorium dentystyczne I Aleja nr. 10

Zęby
stare nawet polamane kupuje Bazar II Aleja 23. Placi ceny najwyższe

w Nowo utworzonym
magazynie towarów lokalnych na bywać można materiały na kostiumy szewioty, jedwabie wełny flanely bar chany chustki, płótna i płóciénka wszelkiego gatunku,
Częstochowski
II Aleja 25 rog ul. Kościuski

Do sprzedania
2 plazy w Rawie, i piac i 5', morg. ziem w Blesznie Władom. Dojazd 31 Proskurowsk

Mebie
wzeględnie do sprzedania I Aleja 12

Sprzedam
prawie nową „Encyklopedję powszechną” ilustrowaną Orgebran da” wraz z suplementami. Wład. Hotel-Krakowski, pokój 2 od 4-5 pp.